



PRENUMERATA.

Śrocznie 36 Mk., Kr. 66,
półrocznie 18 Mk., Kr. 33,
kwartalnie 9 Mk., Kr.
14.50.

ZA GRANICĄ:

Bezwzględnie 48 mk., półrocznie
24 mk., kwartalnie
12 mk.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA

Cena za wiersz drobno-
go pisma (petit) po tek-
ście 1 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ROZPORZĄDZENIE

o zniesieniu sekwestru i ograniczeń przewozu we-
wnętrznego niektórych chemikalji.

Art. 1. Na mocy dekretu z dnia 27-go stycznia
1919 roku znosi się sekwestr i ograniczenia przewozu
wewnętrznego następujących chemikalji:

alun, azbest i wyroby azbestowe, boraks, brau-
sztein, celulozoid, dekstryna, eter, kaolina, kamfora, ka-
mień winny, kazeina, kwas cytrynowy, kwas pikry-
nowy, kwas solny, kwas winny, koperwas miedziany
(siarczan miedzi), octan wapnia (szare wapno), sia-
rek antymonu, sodan krezolu, sól glauberska, sole
glinowe (siarczan glinu), szkło wodne, wapno chloro-
we (chlerek).

Art. 2. Rozporządzenie niniejsze nabiera mocy
obowiązującej z dniem ogłoszenia w „Monitorze
Polskim”.

Minister Przemysłu i Handlu:

(—) *Hacia*.

Szef Sekcji:

(—) *Sf. Brzeziński*.

Warszawa, dnia 5 marca 1919 roku.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Wydział Prasowy Ministerstwa Spraw Zagra-
nicznych komunikuje:

Poniżej podajemy w tłumaczeniu treść depezy
iskrowej, przesłanej Prezydentowi Ministrów, p. Pa-
derewskiemu, przez zastępcę rumuńskiego Prezy-
denta Ministrów, p. Pherekide. Wobec tego, iż tekst
radjotelegramu był uszkodzony, brakujące ustępy
zostały uzupełnione podług sensu.

„Do Jego Ekscelencji Pana I. Paderewskiego,
Prezydenta Ministrów i Ministra Spraw Zagranicz-
nych Republiki Polskiej.

Otrzymałem z największą przyjemnością wiad-
omość, w której Wasza Ekscelencja donosi o obję-
ciu przez Niego czynności Prezydenta Rady Mini-
strów i Ministra Spraw Zagranicznych Republiki
Polski i wyraża z takim uczuciem największej
przyjaźni dla Rumunii.

Proszę W. Ekscelencję uwierzyć, że Rumuni wi-
dzą z radością Europę przywracającą Polskę do
swych praw i do niepodległości.

Niesprawiedliwość przeszłości jest naprawioną.

I my również, jak to mówi W. Ekscelencja, w
najpewniejszej zgodności podejmujemy się być o-
broncami porządku (les champions de l'ordre) w tej
części Europy, podobnie, jak to zamierza uczynić
Polska.

Poświęcimy temu zadaniu wszystkie nasze wy-
siłki, i mamy silną nadzieję, że nasze dwa kraje nie
zawiodą w szczytnem posłannictwie (ne failliront
pas à la noble mission), jakie im przypadło wobec
groźby anarchji, zagrażającej nam ze wszech stron,
i wyrażam usilne życzenie, by Polska i Rumunia
przezwyciężyły wszystkie trudności, jakie mogą się
znaleźć na ich drodze.

(—) *Pherekide*.”

Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wydział Prasowy M. S. W. komunikuje, co na-
stępuje:

W dniu 19 lutego r. b. do Biura Policji Komu-
nalnej w Osiecinach zgłosił się mieszkaniec Osiecin,

Leon Ciesielski i zażądał od obecnego w biurze ka-
prala policji, Jana Michalskiego, zwrotu książek, za-
branych z mieszkania Ciesielskiego podczas doko-
nanej w przeddzień rewizji. Ponieważ Ciesielski za-
chowwał się w biurze Policji wyzywająco i arogan-
cko, kapral Michalski, wyprowadzony z równowagi,
uniósł się i uderzył Ciesielskiego książkami w
twarz.

Zważywszy, że takie postępowanie kaprala Mi-
chalskiego nie może licować z powagą funkcyjona-
rjusza polskiej Policji, pan Minister Spraw We-
wnętrzych polecił po przeprowadzeniu dochodze-
nia kaprala Michalskiego niezwłocznie wywalić ze
służby w Policji.

Z Ministerstwa Aprowizacji.

Wydział Prasowy Ministerstwa Aprowizacji ko-
munikuje:

Dnia 8 b. m. byli u p. Ministra Aprowizacji p.
Roman Pruszkowski, Dyrektor Miejskiej Deputacji
Żywnościowej w Częstochowie, i p. Stanisław Clu-
piński, delegat robotników z Częstochowy. P. Mini-
ster wyjaśnił, że kryzys żywnościowy już minął i ro-
botnicy otrzymają całkowite pokrycie racji żywno-
ściowych w chlebie, mące i ziemniakach.

SEJM USTAWODAWCZY.

Posiedzenie dwunaste.

(Ciąg dalszy).

Marszałek: Głos ma P. Minister Pracy.

Mowa Ministra Pracy i Opieki Społecznej Iwanow-
skiego.

Wysoki Sejmie! Pod ciężarem zarzutów staje
po raz pierwszy na tej trybunie. Przedmówca przy-
toczył cały szereg rzeczywiście oburzających faktów,
faktów, które poprostu hańbią młodą administrację
polską.

Fakty te nie były znane naogół Rządowi pol-
skiemu. Jako jeden z członków tego Rządu, przyjmuję
całkowitą odpowiedzialność za te fakty na siebie.
Zaręczam, że będą one w jaknajkrótszym czasie
zbadane i że winni bezwarunkowo poniosą jaknaj-
cięższą karę.

Na usprawiedliwienie jednak tego Rządu powie-
dzieć muszę to co, wszyscy wiecie, w jaki sposób się
tworzyła ta młoda administracja polska.

Po wyjściu okupantów musieliśmy na najodpo-
wiedzialniejsze stanowiska zapraszać, że tak powiem,
pierwszych lepszych ludzi; wiecie, że do wojska i
żandarmerji napływały całe masy ochotników, a czy
był czas, panowie, wówczas rozpatrywać, jakie są
kwalifikacje moralne tych ochotników, wówczas,
kiedy wróg stał przy naszych progach, kiedy trzeba
było resztki okupacji usuwać z kraju.

Rząd bezwarunkowo wie, że ta administracja,
szczególniej niższa, nie stoi na wysokości swego za-
dania i Rząd, mówię tu z całą świadomością powagi
miejsca i czasu, Rząd robi wszystko, aby tę admini-
strację poprawić i aby takie oburzające fakty, o któ-
rych mówił p. Malinowski, więcej miejsca nie miały.

Przechodząc bezpośrednio do dzisiejszego wni-
osku, mogę zakomunikować panom, że inicjatorowie
tego wniosku uprzedzili tylko Ministerstwo Pracy we
wniesieniu go pod obrady Sejmu Ustawodawczego.
Ministerstwo Pracy od pierwszej chwili swego istnie-
nia poświęciło wiele sił i czasu, aby poprawić byt
pracowników, tak rolnych, jak i przemysłowych. Pod
tym względem komunikujemy się wciąż z odpowied-
nikami Ministerstwami a z Ministerstwem Rolnictwa
w pierwszym rządzie i wypracowaliśmy szereg ustaw,
które traktują o poprawie bytu i unormowaniu wa-
runków pracy robotników.

Polska, wchodząc do środowiska państw cywili-
zowanych musiała wejść ze współczesnymi hasłami,
temi hasłami, które stanowią o jej przyszłości i o
charakterze linii rozwoju Państwa polskiego. Praca
w Państwie polskim musi być podniesiona do god-
ności ogólnonarodowego dobra, praca musi zająć

w Państwie polskim to znaczenie, jakie posiada ona
w każdym współczesnym państwie cywilizowanym.
Praca musi wejść do naszego bilansu narodowego i
musi powetować sobie te straty, które wynikły z za-
poznania znaczenia pracy w ciągu stuletniej naszej
niewoli.

A jednak pomimo tych fatalnych warunków e-
konomicznych i społecznych, robotnik polski zna-
laził sobie uznanie nie tylko na naszym wewnętrznym
rynku pracy, ale i na rynku międzynarodowym.

Mógłbym przytoczyć setki przykładów, jak wy-
soko ceniony jest robotnik i chłop polski w Amery-
ce, w Niemczech, we Francji, w Szkocji, gdzie ich si-
ły, zdolności i zalety moralne zyskały powszechnie
uznanie; dowód, iż w naszych rzyszach robotni-
czych Polska posiada najlepsze gwarancje odbudowy
dobrobytu narodowego, swego gospodarczego roz-
woju i ekonomicznej niezależności.

Więc zadaniem Ministerstwa Pracy będzie udzie-
lenie pracy w życiu narodowym tego znaczenia,
które jej się słusznie należy i zabezpieczenie krajowi
tych sił i zdolności, które posiada, tego największego
naturalnego bogactwa Polski.

Państwo nie może pozwolić, aby znaczna część
jego obywateli była przeciążona nadmierną pracą,
mieszkała w norach, degenerowała się wskutek fa-
talnych warunków swego bytowania. Musi Państwo
w imię uczuć wszechludzkich i interesów ogólno-
narodowych otoczyć opieką klasy upośledzone, nie
może obojętnie spoglądać na ostre przejawy walki
klasowej, musi łagodzić tę walkę, mając na widoku
ogólnopństwowe cele, ogólnonarodowy dobrobyt.
Uprowadzając inne państwa, Polska przy tworze-
niu swojej władzy naczelnej zorganizowała Minister-
stwo Pracy, Ministerstwo, którego nie posiadają jesz-
cze nawet nasi najbliżsi zachodni sąsiedzi.

Ministerstwo to ma na celu opiekę nad kla-
są robotniczą, ma na celu podniesienie godno-
ści tej pracy i wyznaczenie jej w Państwie pol-
skiem tego stanowiska, które jej się słusznie
należy, ze względu na jej ogólnonarodowe
znaczenie wytwórcze. Nie będę tutaj długo zatrzy-
mywał się nad ochroną robotników przemysłowych,
gdyż to nie jest tematem dzisiejszych obrad. Nato-
miast chciałbym zakomunikować Sejmowi choć w
krótkich słowach o przebiegu prac Mowa nad pro-
jektami, które opracowało ono dla ochrony robotni-
ków rolnych. Przedewszystkiem zamierzam w najbliż-
szym czasie rozprześcić dekret z dnia 3-go sty-
cznia r. b. o inspekcji pracy na rolnictwo. W ten
sposób te postulaty, które mój przedmówca tutaj
przytoczył, będą prawie w całości uwzględnione. In-
spekcja będzie miała na celu ochronę pracy i prze-
strzeżenie bezpieczeństwa, które wskutek coraz

częstszego zastosowania maszyn w rolnictwie musi być przez odpowiednie przepisy zabezpieczone.

Chcieliśmy zastosować w stosunkach rolnych zespół przepisów, stosowanych w przemyśle, naturalnie, z pewnymi modyfikacjami, wskazanymi przez odrębność pracy rolnej, i z szerokiemi uwzględnieniami naszych specyficznych warunków polskich. Mamy zebrały pod tym względem ogromny materiał, przetłumaczony z ustaw szwajcarskich, duńskich, niemieckich, francuskich, japońskich, nowozelandzkich i australijskich; materiał ten pozwoli nam zastosować najnowsze wyniki nauki i praktyki do ochrony pracy na roli. I przypuszczam, że już w ciągu najbliższego czasu uda się nam to zrobić i przedstawić odpowiednie prawa Sejmowi. Inspekcja będzie instancją łagodzącą zatargi, te codzienne zatargi między pracodawcą a pracownikiem. Inspekcja będzie wszczynać dochodzenia karne w tych rzadkach, kiedy prawo o najmie lub prawo o zachowaniu bezpieczeństwa pracownika będzie naruszone. Inspektor rolny będzie występował w charakterze oskarżyciela w sądach publicznych w tych sprawach. Inspektor będzie nadzorował nad spełnieniem praw i obowiązków: obowiązkowych ubezpieczeń czy od chorób, czy od nieszczęśliwych wypadków, czy na starość. Celem zapewnienia tych praw jest w opracowaniu Ministerstwa Pracy projekt ubezpieczeń tak pracowników przemysłowych, jakoteż pracowników rolnych, od braku pracy z powodu choroby, z powodu warunków społecznych, bezrobocia, czy też z powodu starości. W tej chwili mamy już opracowany w zupełności projekt kasy chorych. Te kasy są zatwierdzone przez dekret rządu tymczasowego. Będą one wprowadzone dla robotników przemysłowych w Warszawie w ciągu najbliższego czasu; w ciągu miesiąca, przypuszczam, zaczną funkcjonować. Kasy te z bardzo odpowiednimi zmianami będą stosowane i do pracy na roli i dadzą możliwość pracownikom w rolnictwie uciekać się do zorganizowanej pomocy lekarskiej. W ten sposób jedna z najważniejszych potrzeb pracowników rolnych będzie zaspokojona w sposób ustawodawczy.

Następnie do czasu kiedy inspektoraty rolne nie zostaną ustalone, wprowadzono pewne prowizorium tej instytucji. Są to nasi delegaci rolni, którzy już w tej chwili, mogą powiedzieć, nieoszacowane usługi oddali krajowi przez regulowanie strajków rolnych i zatargów między pracownikami i pracodawcami.

Inspektorowie rolni muszą odpowiadać pewnym określonym warunkom, muszą to być ludzie o wyższym wykształceniu rolniczym, którzy znają nasze warunki ogólnospołeczne i ekonomiczne i ludzie, którzy mają pewnie doświadczenie życiowe. Dla poważniejszych zatargów, które mogą wynikać między pracą i kapitałem na wsi, projektujemy urządzenie całego szeregu instytucji rozjemczych. A więc przedewszystkiem drobne zatargi, przypuszczam, strajk na jednym folwarku, będą regulowane przez sądy polubowne, w skład których wejdą obie strony, t. j. przedstawiciele pracowników i pracodawców. Sąd polubowny pod przewodnictwem wybranego przez obie strony bezstronnego przewodniczącego lub też urzędnika Ministerstwa Pracy będzie rozpatrywał te mniejsze zatargi. Następną instancją, a jednocześnie i instancją apelacyjną, rozstrzygającą więcej złożone zatargi, np. strajki na przestrzeni całego powiatu, będzie komisja powiatowa rozjemcza, również złożona z przedstawicieli obu stron, wyroki której mają posiadać moc przymusową. Najwyższą instancją opiniodawczą i doradcą dla Rządu byłby komitet główny przy Ministerstwie Pracy, złożony z przedstawicieli obu stron, z jednej strony z przedstawicieli pracowników, z drugiej właścicieli roli, bezstronnych rzeczoznawców i przedstawicieli innych zainteresowanych Ministerstw. Ten komitet rolny stanowiłby państwową najwyższą instancję, któraby wszystkie te sprawy rozpatrywała i odpowiednio prawodawstwo państwowe we właściwym kierunku skierowywała.

Dalej w Ministerstwie Pracy opracowano cały szereg norm wynagrodzenia. Pod tym względem mamy wielkie doświadczenie, gdyż zlikwidowaliśmy strajki w szeregu powiatów Kongresówki. Normy te wynagrodzenia w przypuszczalnie krótkim czasie przejdą pod obrady komisji i będą zawierały one te wszystkie warunki, które dotychczas wzbudzały jakiegokolwiek wątpliwości w stosunkach między pracownikami i właścicielami rolnymi. Ujęte są one w schemat, który przewiduje wszystkie pytania, postawione przez przedmówcę. Jestem szczęśliwy, że w tej chwili mogę powiedzieć, iż wszystko to, o czym mówił mój przedmówca, że wszystkie te prawa, których wydania żąda, są w dniu dzisiejszym na warsztacie pracy mojego Ministerstwa i że robota w tym kierunku jest znacznie posunięta. Z tego powodu będziemy mogli w określonym przez wnioskodawcę terminie złożyć te prawa, o które mu chodzi.

Wydaliśmy książeczki obrachunkowe dla pracowników rolnych, które usuną całą masę nieporozumień przy wypłaceniu pensji i zaliczek. Opracowaliśmy normy budżetu służby folwarczej, co nam daje kryterjum, ażeby zdać sobie sprawę, czy żądane wynagrodzenie nie jest wygórowane. Opracujemy przy pomocy Ministerstwa Rolnictwa w dalszym ciągu normy wydajności majątków rolnych, co nam daje również kryterjum z odwrotnej strony, czy dane właściciel może zadowolnić żądania służby folwarczej. Opracujemy normalny statut związków służby folwarczej. Przed sześciu tygodniami Rząd tymczasowy zatwierdził prawo o zakładaniu związków zawodowych; prawo to posiada cały szereg warunków, którym odpowiadać powinny związki zawodowe. W zastosowaniu do tego prawa opracujemy ustawę związków zawodowych rolnych, któraby odpowiadała warunkom pracy na roli. Do tej chwili zgłosiło się kilka związków zawodowych rolnych z prośbą o zatwierdzenie, gdyż podług prawa zatwierdza te ustawy Ministerstwo Pracy i mam wrażenie, że ruch zawodowy wśród naszej ludności rolnej rozwinię się normalnie, i będziemy w stanie ująć go pod pewną kontrolę; wówczas będziemy mieli dwie równoprawne zorganizowane strony, z jednej strony — pracowników, z drugiej właścicieli ziemskich, co da możliwość Ministerstwu Pracy, jako czynnikowi państwowemu i neutralnemu, daleko łatwiej ingerować we wszelkie zatargi rolne. Idealnym naszym byłaby możliwość zawierania umów zbiorowych między związkami zawodowymi pracowników i związkami ziemian. Przypuszczam, że takie umowy, któreby objęły szersze polacie kraju, całe powiaty, dalyby możliwość skierować rozbieżności klasowe na wsi na zdrowe tory i gwarantowałyby nas od grozy strajków rolnych w chwilach niebezpiecznych dla państwa.

Nakoniec, dla pośrednictwa pracy zostaną stworzone specjalne organizacje, urzędy pośrednictwa pracy, które będą się zajmowały normalnym podziałem rąk roboczych na całe przestrzeni naszego kraju. W tej chwili założyliśmy już 36 biur pośrednictwa pracy i mamy w ten sposób kontrolę nad całym zapotrzebowaniem pracy i możliwość ograniczenia emigracji z kraju.

Kwestja robotnicza w naszych stosunkach rolnych pozostawia wiele do życzenia, szczególnie te liczne rzemieślnicze służby folwarczej, pozbawione elementarnej części oświaty, żyją w najfatalniejszych warunkach kulturalnych, bez jakiegokolwiek poczucia swoich praw i obowiązków, wiodą żywot godny pożałowania. Prawda, że 4 lata wojny, które obniżyły skalę dobrobytu naszej klasy pracującej, mniej się odbiły na pracownikach rolnych, aniżeli przemysłowych, gdyż pracownik rolny, będąc na wsi, miał dostateczną ilość pożywienia, czego nie można powiedzieć o pracownikach miejskich. Ale wojna podniosła ceny na najmniej niezbędne wytwory przemysłu, które są potrzebne dla pracowników rolnych.

Wiemy, że ceny tkanin, obuwia, tytoniu, wszystkiego tego, co kupował pracownik ze swojej skromnej pensji, podniosły się wielokrotnie, i że ta pensja nie była wystarczającą dla zaspokojenia potrzeb jeszcze do niedawnego czasu, kiedy pensje zaczęły się podnosić.

Z drugiej strony świetne konjunktury, które wojna spowodowała dla naszego rolnictwa, wzmogły znacznie dochody właścicieli ziemskich, coraz bardziej pogłębiając różnicę w położeniu właścicieli ziemskich i służby.

Z drugiej strony wiemy, że głód ziemi i poczucie konieczności reform rolnych, które by dały możliwość każdemu bezrolnemu posiadać swój własny, choćby najmniejszy warsztat pracy, że poczucie to jest głęboko zakorzenione w najszerszych warstwach naszego ludu pracującego na wsi.

Idealnie każdego jest posiadać ten kawałek ziemi i rzeczą to jest jasna, że patrzy on z zazdrością na wielkie obszary, które posiadają właściciele ziemscy.

Wszystkie te okoliczności, jak również atmosfera głębokich zmian społecznych, dokonywujących się dookoła, postawiły nas wobec fali strajków rolnych, które szeroko rozlały się szczególnie w południowo-wschodniej polaci naszego kraju.

Państwo stanęło przed groźbą nieobsiania pól, a więc przed groźbą głodu w roku przyszłym, przed groźbą głodu i nędzy przedewszystkiem dla szerokiej mas ludności miejskiej. Ministerstwo Pracy, które od początku swego istnienia zajmowało się, jak już mówiłem, kwestją stosunków rolnych, zajęło się energicznie likwidowaniem strajków. Nasi delegaci rolni wyjeżdżają na każde wezwanie władz administracyjnych, tworzą na miejscu komisje rozjemcze, złożone z przedstawicieli służby folwarczej i związku ziemian, doprowadzają bardzo często strony do porozumienia. W całym szeregu powiatów porozumienie to zostało osiągnięte. Zbiorowe umo-

wy ziemian z przedstawicielami służby folwarczej zostały podpisane w następujących powiatach: w Płockim, Piotrkowskim, Pułtuskim, Lipnowskim, Kutnowskim, Sochaczewskim, Rypińskim, Łódzkim, Garwolińskim, Kolskim, Płońskim i Łomżyńskim.

Następnie doprowadzono do porozumienia w rozmaitych majątkach, gdzie strajki te wynikły sporadycznie. Do porozumienia doszło w powiatach: Kalskim, Mińsko-Mazowieckim, Łowickim, Włocławskim, Nieszawskim i Opatowskim.

W tej chwili delegaci rolni są zajęci uregulowaniem strajku w powiatach: Lubartowskim, Janowskim, Zamojskim, Puławskim, Sosnowickim, Warszawskim, Grójcekim, Sokółowskim i Włocławskim.

Praca ta jest jednak ogromnie utrudniona, wskutek niezorganizowania stron; często delegaci rolni traktują z jakimiś przedstawicielami służby folwarczej, ludźmi, którzy się mienia ich delegatami. Traktują, przypuszczając, iż poza tymi przedstawicielami stoi jakaś silna organizacja, jakiś związek zawodowy, że są rzeczywistymi wyrazicielami woli ogółu. Po wielu dniach, tygodniach czasem pertraktacji okazuje się, że ludzie ci mówią tylko w swoim własnym imieniu i że to porozumienie pozostało ogółu do niczego nie zobowiązuje. Delegaci bardzo często muszą stracić wiele czasu na pertraktacje, zanim przekonają obie strony o konieczności zgody.

Zdarza się, że umowy już zatwierdzone i podpisane przez obie strony bywają przez jedną ze stron złamane. Praca w tych warunkach staje się niemożliwą. Musimy dojść do przekonania, że wyroki ferowane przez sądy polubowne i komisje mieszane, muszą posiadać jakąś moc obowiązującą dla obydwóch stron. Uprawnia nas to tembardziej do tego, że stoimy wobec groźby nieobsiania pól, i że sprawa ta jest nadzwyczaj pilna. Tylko wówczas, gdy wyroki będą posiadały pewną sankcję prawną, jeżeli warunki przyjęte przez obie strony, lub narzucone przez komisję rozjemczą, będą posiadały moc obowiązującą, jeżeli będą przewidziane określone kary aż do sekwestru majątku opornych właścicieli ziemskich, jeżeli kary te będą przewidziane i dla drugiej strony, wówczas będziemy mieli możliwość narzucania i przestrzegania tych warunków, które komisje mieszane postanowią, lub które będą narzucone z góry przez przedstawicieli rządowych. (Brawo).

Nie będzie to jakąś nowością w socjalnym prawodawstwie. Już na zachodzie mamy przykłady tego rodzaju narzucania z góry pewnych warunków pracy w okolicznościach, kiedy praca ta jest konieczną potrzebą dla dobrobytu całego państwa, dla istnienia całego narodu, a w obecnych okolicznościach jesteśmy tembardziej usprawiedliwieni, że stoimy przed niebezpieczeństwem głodu, który nam grozi, jeżeli państwo nie wejdzie w te zatargi.

Proszę panów, ja, jako Minister Pracy, jestem powołany poniekąd do tego, aby informować Sejm i Rząd o tych nastrojach, które panują wśród mas robotniczych. Regulowałem całe masy zatargów, czuję się więc być upoważnionym do tego informowania, czuję się być, że tak powiem, oficjalnym informatorem Rządu i Sejmu.

Otóż w tej chwili często spotykamy się z zapytaniem, czy tego rodzaju reformy stosunku między służbą a właścicielami będą celowe rzeczywiście i czy zostaną przyjęte, czy ten tak zwany bolszewizm rolny nie jest niebezpieczny dla całości Państwa, czy rzeczywiście Rząd i Sejm da sobie radę z tem, aby te ruchy agrarne, te ruchy strajkowe, które zagrażają naszemu dobrobytowi, zostały uregulowane, zostały włączone w pewne normy i ażebyśmy mogli przejść do więcej kulturalnego regulowania tych zatargów.

Otóż z licznych relacji, które posiadam, z moich osobistych wrażeń i z moich rozmów z przedstawicielami jak ziemian, tak i przedstawicielami związków służby folwarczej, jestem głęboko przekonany, że projekt odpowiedniego prawa uchwalony przez tę Izbę będzie bezwarunkowo przyjęty przez obydwie strony, a szczególnie przez służbę folwarczą z uzumianiem.

Jestem głęboko przekonany o tem, że reforma ta wniesie spokój w nasze stosunki rolne i że autorytet Sejmu w tym wypadku jest ogromną pomocą. Lud dotychczas wierzy w ten autorytet Sejmu, lud wierzy w Sejm, jako w swego naturalnego obrońcę, jako w najwyższą władzę, która stoi na straży jego interesów. Lud zdaje sobie sprawę, że w Sejmie zasiada większość właścicieli i to poczucie daje mu bezgraniczne zaufanie do Sejmu.

Jeżeliśmy szczęśliwie przeżyli te 4 miesiące narodziń Państwa polskiego, tworzenia się władzy z chaosu i anarchii, w jakiej odebraliśmy kraj od okupantów, jeśli

Polska jest tą niewielką wyspą porządku i karności, która się opiera rozrzuconym żywiołom anarchii, szalejącym na ogromnych przestrzeniach nad oceanu Spokojnego, aż do Renu, to wierzyć mi, Panowie, iż jest to tylko skutkiem wiary w powagę Sejmu. Cała energia mas rewolucyjnych, która gdzieś wznosi barykady uliczne i roznieca rzezie agrarne, u nas skierowana została do urn wyborczych i do prac ustawodawczych w tej oto Izbie.

Lud wierzy, że Sejm przez swoje mądre i odpowiadające duchowi czasu ustawy da mu to, co się gdzieś dzieje z bronią w rękę wywalczą, lud wiejski słyszał z tej oto mównicy zapewnienie Naczelnika Państwa, iż reforma rolna będzie przeprowadzona, lud wiejski widział, jak Sejm jednogłośnie powierzył piastowanie najwyższego urzędu w Rzeczypospolitej temu, kto tę reformę rolną w swem orędziu zalecał, temu, komu ten lud wierzy i ufa.

Dopóki Sejm posiada to zaufanie ludu, o przyszłość państwa możemy być spokojni: żadne bolszewickie eksperymenty nie są nam groźne. Będą one wybuchły, jak tiejące głownie, przetruczone do nas z wielkich pożarów tak na wschodzie, jako też i na zachodzie, lecz poczucie ważności chwili, to poczucie, iż budujemy własne państwo, że od naszego zachowania się zawisła cała przyszłość naszego narodu, wraz z zapewnieniem, iż potrzeby ludu będą przez Sejm zaspokojone, pozwolą nam przetrwać tę ciężką chwilę dziejową.

Chłop polski, który tak ukochał swą ziemię, że pod kulami walczących wrogich zastępów otarł swój zagón, chłop, który garnie się w tej chwili do wojska i pierśnią swoją broni granic Ojczyzny, dowiodł, iż patriotyzm jego jest trwałym fundamentem, na którym możemy weszprzeć podstawy Rzeczypospolitej. (Brawa i oklaski).

Dalej w dyskusji głos zabiera pos. Kamiński, który, sam będąc robotnikiem rolnym, przemawia w imieniu tych robotników, rysując stosunki, panujące dotychczas na wsi. Po poście Kamińskim przemawiał poseł Kuziński.

Pos. Rudziński po szeregu swoich uwag i spostrzeżeń zaznacza, że na program Ministra Pracy się pisze, wyrażając tylko życzenie, ażeby zapoczątkowana praca była posuwana w tempie możliwie jaknajwyższym. Bo bezład, zahamowanie wyników w kierunku organizowania pracy, idzie na rękę temu bolszewizmowi, który nie z dołu, a z góry ma swoje istotne źródło.

Następne przemówienie wygłosił pos. Dąbski, kończąc słowami, że o nasze masy ludowe możemy być zupełnie spokojni, bo one są dobre, bo w nich głęboko tkwią nie rozkładowe czynniki bizantyjskie i wschodnie rosyjskie, ale nasz chłop i nasz robotnik jest człowiekiem zachodniej kultury, ma w swoich kościach, w szpiku i we krwi zmysł organizacyjny i państwo — twórcy i tego człowieka — żadne wypadki dziejowe nie wykołaja. Zapewniamy tym masom byt i należne traktowanie, stworzymy mądrych, oświeconych, sytych obywateli, a jesteśmy przekonani, że w ten sposób ich uspokojimy i stworzymy z nich twórcze masy polskie na pożytek Ojczyzny.

Głos zabiera pos. ks. Starkiewicz.

Mowa ks. pos. Starkiewicza.

Imieniem Polskiego Zjednoczenia Ludowego jaknajgoręcej popieram wniosek złączonych grup ludowych o poprawienie natychmiastowe bytu służby dworskiej.

Nasz Klub P. Z. L. w tej mierze przedewszystkiem stawia zasadnicze żądania tej treści:

Bezwarunkowe zniesienie posyłek. Rok służby zaczyna się i kończy 1 kwietnia. Udzielenie mieszkań zdrowych według zasad nowoczesnej higieny, lekarza, akuszerki, apteki, szkoły i ochrony dla dzieci służby dworskiej.

Podwyższenie zapłaty za pracę robotniczą rolną, tak w pieniądzech, jak i w naturze.

Ludzkie traktowanie służby dworskiej. Przyjęcie przez Rząd robotników rolnych pod opiekę ustawy państwowej.

Zaprowadzenie inspektoratów rolnych i sądów rozjemczych.

Obok tych żądań zasadniczych nasz Klub P. Z. L. stawia też żądania tej treści, które wyraziliśmy w naszym wniosku, złożonym w dniu 28 lutego Wysokiej Izbie, w sprawie majoratów, dóbr państwowych, dóbr poklasztornych, dóbr poduchownych i podziału ziemi.

Wnoszę do Wysokiej Izby, ażeby wniosek przesłała do Komisji Ochrony Pracy, która by materiały przepracowała w terminie jaknajkrótszym, w 3-dniowym,

dużo powiem, jeżeli w tygodniowym. Materiałów nie braknie.

Pozwolę sobie przytoczyć Wysokiej Izbie niektóre ważniejsze punkty złożonego memorjału żądań służby dworskiej zorganizowanej w 60 folwarkach w okręgu, którego głosami zostało zaszczyczone i przez to na tem miejscu w tej chwili się znajduję (Czyta):

Żądania Związku Służby Dworskiej przy Pol. Zjedn. Ludowem:

1. Rok służbowy zaczyna i kończy się 1 kwietnia.
 2. Kontrakty mają się zawierać na piśmie.
 3. Od zarządu należy się ludzkie traktowanie służby.
 4. Dla dzieci służby należy się szkoła i ochronka, względnie zapewnienie nauki dla wszystkich dzieci służby.
 5. Niedziele i święta wolne od ciężkiej pracy, poza obrządkiem inwentarza.
 6. 1 dzień co kwartał wolny dla spowiedzi i 4 dni w roku wolne dla załatwienia spraw osobistych.
 7. 4 furmanki w roku na potrzeby służby, w razie potrzeby ma być bryczka.
 8. Dwór opłaca lekarza, akuszerkę, aptekę, oraz posługi religijne.
 9. Pomoc sanitarna dla położnic i chorych.
 10. Ubezpieczenie od niebezpiecznych wypadków, oraz w kasach emerytalnych.
 11. Domagamy się jednej izby z osobną kuchnią, piec kaflany i piec do chleba, w izbie ma być podłoga, przed izbą ogródek 5-ciopretowy, ogrodzony płotem, ustęp ogólny, studnia w blizkości.
 12. Zaprowadzenie kaplicy przedpożrebowej (w większych majątkach).
 13. Kozuch i buty zimowe dla stróżów.
 14. Obórka i chlewik w dobrym stanie, drwalnia, piwnica na kartofle.
 15. W porze zimowej dzień roboczy trwa od wschodu do zachodu słońca, w porze letniej dzień roboczy trwa dziesięć godzin. Za godziny pracy poza tą normą osobna zapłata.
 16. Posyłka nie obowiązkowa.
 17. Pensja roczna 600 marek.
 18. Ordynarjusz: żyta 10 korcy, pszenicy 4 korce, jęczmienia 2 korce, grochu 2 korce, razem 18 korcy. Kartofli 60 korcy lub jedną morga; soli 200 funtów, 4 garnce oleju — oświetlenie.
 19. 50 pretów ziemi pod wczesne kartofle.
 - 30 pretów ziemi pod kapustę.
 20. 2 krowy z cielakami; pasza ta sama co dworska, oprócz kuchu i ospy; kto nie ma krowy, winien otrzymać w lecie 2 garnce mleka dziennie a zimą jeden garniec; dowolny chów drobiu.
 21. Opału 12 jednostek opałowych.
 22. Mielenie na koszt dworu.
 23. Łaźnie dla służby i sala do pogadań winny być urządzone w najbliższej przyszłości.
 24. Wśród roku nie wolno usuwać ze służby, chyba za kradzież.
- Z całą radością, w imieniu naszej grupy, witam oświadczenie Pana Ministra o podjętych już krokach w celu realizacji tych gorących, serdecznych i tak pilnych potrzeb naszego ludu wiejskiego.
- Następne przemówienie wygłasza pos. Zagórski,
- który zgadza się na odesłanie wniosku do komisji. Poseł odczytuje następujące żądania robotników folwarcznych w okręgu Łódzkim:
- Robotnicy Rolni, zorganizowani w Związku Zawodowym, na odbytych Zjeździe swym w Łodzi, dn. 12 stycznia 1919 r., postanowili we wspólnej akcji przystąpić do uregulowania swych warunków płacy i pracy, wystawiając właścicielom ziemskim następujące żądania:
1. Obowiązkowe zniesienie posyłek przymusowych.
 2. Pensja dla ordynarjuszy 600 marek rocznie.
 3. Dla rzemieślników dworskich, jak również dla karbowego, kucharza, stangreta, rybaka, łącznika, gajowego — 800 do 1200 marek rocznie.
 4. Dla robotników ordynarjuszy 18 korcy ordynarjacji, w czem 12 korcy żyta, 3 pszenicy, 2 jęczmienia i 1 grochu.
 5. Dla rzemieślników i wszystkich zamieszczonych w punkcie 3-im — 22 korce ordynarjacji, w czem: 14 żyta, 4 pszenicy, 2 jęczmienia i 2 grochu.
 6. Krow 2, przychówek nie wzbroniony. Kto nie ma krow, otrzymać ma mleka dziennie: od 1 kwietnia do 1 października — 5 litrów, od 1 października do 1 kwietnia — 4 litry. Pasza dla bydła narówni z bydem dworskiem, zimą i latem; wyjątek

stanowią okopowe produkty, jako to makuch i buraki.

7. Trzody chlewnej i drobiu przychówek nieograniczony.

8. Drzewa szczapowego 3½ sążnia i 20 korcy węgla.

9. Zmiana służby odbywa się dnia 1 kwietnia; musi być zawiadomiony o tem delegat miejscowy, który zawiadomi o tem Zarząd Związku. Wyjątek stanowi kradzież. Osoby, będące w majątkach, jako delegaci — nie podlegają wydaleni.

10. Ziemi pod późne kartofle 300 pretów, pod wczesne 30 pr., pod len z zasiewem 15 pretów, pod kapustę 15 pretów, pod nawozem dworskim.

11. Mieszkania, składające się z dwóch izb z podłogą, dwa razy do roku odświeżone, chlewik, drwalnia i piwnice murowane lub drewniane na sto korcy kartofli.

12. Pomoc lekarska, akuszerska i felczerska — bezpłatnie.

13. Czas choroby robotnika płatny.

14. Odszkodowania pieniężne na wypadek kalectwa, spowodowanego podczas pracy.

15. Praca trwa od połowy marca do połowy października 10 (dziesięć) godzin z przerwą 2 godzin na obiad, pół godziny na śniadanie i pół godziny na podwieczorek, eg nie wlicza się w 10-cio godzinny dzień pracy. Od połowy października do połowy marca — praca trwa od wschodu do zachodu słońca z przerwą jednej godziny na obiad.

16. Niedziele i święta wolne od pracy; wyjątek stanowią: wyjazd do kościoła, obrządek inwentarza i dyżury.

17. Korzystanie służby z furmanki dla załatwienia interesów, o ile miasto oddalone jest więcej, niż 4 wiorst.

18. Urlop płatny jeden tydzień na rok, rozłożony w miarę potrzeby robotnika.

19. Płaca najemników wolnych — do osobistej umowy.

20. Szkoła dla dzieci, książki i przybory piśmienne na koszt dworu.

21. Stróż nocny ma mieć wypoczynek do godziny 12-tej w południe.

22. Kozuch i buty ma mieć na koszt dworu.

23. Żony ordynarjuszy mają być zwolnione od wszelkich robót przymusowych.

24. Wszelkie wynikłe nieporozumienia, wydalanie i przyjmowanie nowych robotników — załatwiane mają być w porozumieniu ze Związkiem Zawodowym Robotników Rolnych.

Marszałek zamyka dyskusję. Wnioski pierwszy i drugi wraz z uzupełnieniem Izba postanawia przesłać do Komisji Ochrony Pracy. Bez dyskusji zdecydowano przesłać do Komisji Nr-y 4 i 5 porządku dziennego, poczem Izba przechodzi do Nr-u 3-go.

Sprawa przymusowego wydzierżawienia ziemi odlogiem leżacej.

Marszałek: Głos ma referent pos. Dąbski.

Mowa pos. Dąbskiego.

Wysoki Sejmie! Ustawa w sprawie wydzierżawienia niezagospodarowanych użytków rolnych jest ustawą tymczasową, która ma zaradzić tym szkodom, jakie się obecnie dzieją wskutek tego, że ogromne nieraz kompleksy gruntów leżą odlogiem, lub też są źle uprawiane. Przechodzą w ten sposób do pierwszej prowizorycznej ustawy rolnej, która ma w sposób tymczasowy, nie powiem, załatwić, ale niejako załatać te braki, które wytworzyła wojna.

Musi być zaprowadzony państwowy przymus, ażeby ziemię, którą właściciel ma w swoich rękach i nie potrafi jej właściwie uprawiać, oddał w dzierżawę tym, którzy mają odpowiednie środki produkcji i którzy tę ziemię uprawić potrafia. Musimy ograniczyć prawo wolnego dysponowania gruntami, co przetłomaczone na język praktyczny znaczy prawo marnowania tych gruntów.

Mówca zwraca się do Izby z prośbą, aby ustawę przyjęła.

Pos. dr. Bardel proponuje usunięcie w formie poprawek kilku drobnych niedokładności, które do projektu ustawy się wkradły, nie zmieniając jednak jej istoty.

Marszałek otwiera dyskusję nad art. 1-ym ustawy, udzielając głosu pos. Krzywkowskiemu, który oświadcza, iż wniosek popiera i głosować za nim będzie.

Marszałek: Głos ma p. Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Mowa Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych Janickiego.

Wysoka Izbo! Godząc się najzupełniej z wnioskiem i z poprawką, które były przed chwilą złożone, pragnę złożyć tylko w imieniu Ministerstwa Rolnictwa następujące oświadczenie (czyta):

Deklaracja Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

W sprawie Ustawy w przedmiocie wydzierżawienia niezagospodarowanych gruntów, przygotowanej przez Komisję Rolną Sejmową przy współudziale Ministerstwa Rolnictwa i D. P., oświadczam, co następuje:

1) Ministerstwo Rolnictwa i D. P. zajmowało się sprawą gruntów odłogiem leżących jeszcze za czasów trwania okupacji, czyniąc wszelkie starania, aby grunta te były uprawiane, a na wiosnę roku ubiegłego zbierało w tym celu niezbędne dane cyfrowe nawet przy pomocy organów sądowych, gdyż innymi odpowiednimi organami Rząd Polski wtedy nie rozporządzał.

2) Ministerstwo Rolnictwa i D. P. zdaje sobie sprawę z tego, że najbardziej celowym sposobem racjonalnego zagospodarowania ziem odłogiem leżących jest wydatna pomoc państwowa rolnikom w postaci środków niezbędnych do uprawy, ale jednocześnie Ministerstwo stwierdza, że pomoc taka obecnie, po niedawnej rabunkowej gospodarce okupantów, okazaną być może jedynie w rozmiarach ograniczonych i niedostatecznych; starania o dostarczenie środków produkcji u państw Ententy są w toku;

że wobec tego nawet po najbardziej sprężystym i pomyślnym przeprowadzeniu ustawy pozostaną w nadchodzącym wiosennym obsiewie gospodarzem pewne przestrzenie nieobsiane;

że przewidziana przez ustawę forma dzierżawy jest nader niedoskonałą — zarówno pod względem prowizorycznych granic, terminów, sposobów gospodarki i t. p. — jak też pod względem pewnych komplikacji dla przeprowadzenia reform rolnych, gdyż nie jest to forma dzierżawy normalnej, ani też dzierżawy, na której oparte zostały reformy agrarne w innych krajach (Anglii, Irlandji, Rumunji i t. p.); dlatego też projektowana dzierżawa nie powinna stać się systemem.

2. Pomimo to możliwie szybkie wydanie powyższej ustawy jest, zdaniem Ministerstwa Rolnictwa i D. P., w obecnych warunkach koniecznością w celu zabezpieczenia aprowizacji ludności całego Państwa przez powiększenie produkcji rolnej w granicach faktycznej możliwości.

3. Brak u poszczególnych właścicieli środków niezbędnych do uprawy, jak sprzężaju, narzędzi, ziarna do siewu i t. p., tłoczy, iż w wielu wypadkach grunta leżą odłogiem, — niemniej przeto jest dostatecznym powodem do wydzierżawienia tych gruntów rolnikom, którzy posiadają niezbędne środki do uprawy roli — z uwzględnieniem pierwszeństwa rolników rodzimych.

4. Ustawa nie ma na celu zniesienia praw dotychczasowych właścicieli lub dzierżawców większych majątków. Pożądanem jest, aby jak największe obszary ziemi nieuprawnej wydzierżawione zostały w drodze umów dobrowolnych, aby Ministerstwo Rolnictwa nie widziało się zmuszonym do nadzbyt szerokiego stosowania prawa przymusu. Tam, gdzie to jednak na drodze dobrowolnych umów nie nastąpi, Ministerstwo Rolnictwa wystąpi najenergiczniej.

5. Wobec bliskiej uprawy wiosennej, wykonanie ustawy nastrożca trudności natury technicznej i organizacyjnej. — Ministerstwo poczyni jednak wszystko, co jest w jego mocy, w kierunku najszybszego, sprężystego przeprowadzenia całej akcji, opierając się na już istniejących organach Ministerstwa, które zostaną w miarę potrzeby w tym celu rozszerzone.

6. Ministerstwo Rolnictwa i D. P. uważa za konieczne przestrzeganie zasady, aby grunta niezagospodarowane oddawane były w dzierżawę rolnikom fachowym, a nie ludziom traktującym to jako przygodny proceder, gdyż zarówno przyszłe koniunktury handlowe dla płodów rolnych, jak i ciężkie warunki gospodarcze mogłyby postawić zainteresowanych w położeniu bardzo trudnym, ze szkodą ich własną i całego kraju.

Uchwalenie ustawy i zakończenie posiedzenia.

Marszałek zarządza głosowanie. Ustawa została przyjęta en bloc. Następnie Izba przyjmuje en bloc ustawę w sprawie popularyzacji pożyczki państwo-

wej (wniosek pos. Głabińskiego), sekretarz zaś odczytując wniosek nagły pos. Putka i tow.

Marszałek: Prosiłbym panów o ograniczanie się co do nagłych wniosków. Dotychczas to wielkiego rezultatu nie miało. Mam jeszcze drugą prośbę, ażeby ci panowie, którzy wniosek nagły stawiają, motywowali go jaknajkrócej, gdyż według regulaminu motywy wniosków muszą być także odczytane. Na tem porządek dzienny jest wyczerpany. Proponuję panom, ażeby następne posiedzenie odbyć we wtorek, dne 11 b. m. o godz. 4 p. p., z następującym porządkiem dziennym:

1) Ustawa w sprawie zakazu importu obcych znaków pieniężnych.

2) Wniosek pos. Kotuli w sprawie odbudowy mostu na Sanie pod Przemysłem.

3) Wniosek pos. Majewskiego w sprawie rozpoczęcia prac w komisjach nad ustawą o obowiązkowego ubezpieczenia robotników od kalectwa, braku pracy i starości.

4) Wniosek pos. Suligowskiego w sprawie komisji do spraw miejskich.

5) Wniosek pos. Diamanda w sprawie wyłącznego uprawnienia państwa do zakładania rurociągów, służących do przeprowadzenia gazów ziemnych.

6) Wniosek pos. Mroźewskiego o grabieży i nadużyciach w lasach rządowych i donacyjnych w pow. Kolskim.

O godzinie 2 m. 25 Marszałek posiedzenie zamyka.

Kronika polityczno-społeczna.

Stan zdrowia Naczelnika Państwa, Polska Agencja Telegraficzna (P. A. T.) donosi pod datą 10-go b. m.:

Z Belwederu komunikują o stanie zdrowia Naczelnika Państwa: Gorączka spada zupełnie. Puls normalny. Samopoczucie dobre. Z powodu lekkiego osłabienia audjencje ograniczone.

O Gdańsk.

Komitet Muzeum Przenysiu i Rolnictwa wysłał w obrotie Gdańska do Komitetu Narodowego w Paryżu i ambasadora Nouleusa w Warszawie następujący telegram:

Gdańsk dopiero w r. 1793 zajęty został przez Prusy, pierwszy raz.

Gdańsk, jako miasto leżące przy ujściu do morza wielkiej rzeki Wisły, przepływającej przez całą Polskę i obok jej stolic Krakowa i Warszawy; koncentrował przez całe wieki ruch handlowy, a szczególnie wywozowy, całej dawnej Polski i wielkiej części Litwy.

Kiedy traktat wiedeński 1815 r. pozostawił Gdańsk przy Prusach, wielki nasz minister książę Lubecki, chcąc uniezależnić handel Polski od Prus, pobudował specjalny kanał Augustowski, dla połączenia Wisły i Niemna z portem w Władawie na Baltyku. Lecz ta komunikacja była nieoptymalna. Dziś, kiedy Polska stała się krajem na pół przemysłowym, uniezależnienie ujścia Wisły od Prus i możliwość bezpośredniego zelnictwa się Polski przez morze z całym światem zachodnim stało się sprawą dla nas jeszcze ważniejszą. Jeżeli będziemy właścicielami Gdańska, staniemy się sąsiadami wszystkich krajów nadmorskich, będziemy współobywatelami całego świata.

Cała okolica Gdańska jest zamieszkała dotąd przez ludność czysto polską, Gdańsk też stać się powinien, tak, jak był przed przez całe wieki, portem polskim i bramą do wyjścia naszego na szeroki świat i zelnictwa się Leżpośredniego z jego kulturą, handlem i przemysłem.

Zebrań Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Od 13-go do 18-go marca b. r. odbywać się będą w Warszawie doroczne zebrań Centralnego Związku Kółek Rolniczych; poprzedzać je będzie narada z przedstawicielami Księstwa Poznańskiego, Galicji i Śląska, która ma na celu omówienie połączenia wszystkich organizacji Kółek Rolniczych na ziemiach polskich.

Zebrań odbywać się będą w następującym porządku: 15 marca narada z przedstawicielami Ks. Poznańskiego, Galicji i Śląska, oraz zebranie pp. instruktorów.

16 marca — Posiedzenie Prezydium i Zarządu Centralnego Związku Kółek Rolniczych.

17 i 18 marca ogólnokrajowy Zjazd delegatów Kółek Rolniczych w sali Muzeum Przenysiu i Rolnictwa.

Instrytucje, które pragnęłyby wydelegować na zebranie ogólne swych przedstawicieli, proszone są o zwracanie się do biura Związku Kółek Rolniczych po karty wstępu od dnia 13-go marca.

Uruchomienie gazowni. Gazownia miejska w Warszawie rozpoczęła dostarczać mieszkańcom gaz do ogrzewania i oświetlania.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 10 marca (PAT). — Litwa i Białoruś: Grupa gen. Iwaszkiewicza: Oddziały nasze zaatakowały gromadząc się nad Lebiadą wojsko bolszewickie i wyparły je po uporczywym boju ze Szpilki, Kezału, Ogrodników i Wielkiego Morzejkowa. Do niewoli wzięto 20 jeńców i zdobyto 6 kulomiotów.

W walce wyróżniły się męstwem i uporczywością kompanje suwalskiego pułku i ulani 4-go pułku.

Bolszewicy dzisiaj znowu ponowili ataki na Słunim i Szyłowicze. Wspomagane ogniem artylerji linje tyraljerskie naprośnie staralji się sforsować przejście przez Szczare. W ogniu strzelców wileńskich i ulanów 7-go pułku załamały się wszystkie ich próby.

Wołyń. Grupa gen. Śmigłego: Pod Maniewiczami nasze patroli odrzucił oddział wywiadowczy ukraiński. Nad Stochodem odosobnionie strzality artylerji i utarczki patroli.

Galicja wschodnia. Grupa gen. Romera: Oddziały nasze przeprowadzily udany wypad na Uhrynów. Skombinowany nasz oddział zawiadnął Kamionką, odrzucając nieprzyjaciela w kierunku zachodnim i dotarł do Dorosina, gdzie stoczywszy walkę i wzięwszy jeńca, wrócił z powrotem do Rawy Ruskiej.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Nieprzyjaciel, korzystając z tego, że udało mu się przerwać komunikację kolejową pomiędzy Gródkiem a Sądową Wiszną, ponowil wysilki w celu przełamania naszych pozycji pod Lwowem. Zwłaszcza ciężkie walki toczyły się na zachód od Gródka Jagiellońskiego i Czerlan. Ognie artylerji chwilami stawał się huraganowym. Na przedpolu i częściowo w okopach naszych walczono zaciekle. Nigdzie nie udało się jednak nieprzyjacielowi złamać naszej męznej piechoty.

Pod Sądową Wiszną oddziały nasze odparly wielokrotnie powtarzające się ataki ukraińskie, prowadzone z uporem przeważającymi silami.

Chyrów i Posady Chyrowskie ostrzeliwała artylerja ukraińska.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:

Haller, pułkownik.

REPERTUAR TEATROW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Uprowadzenie z Seraju”, jutro „Dama pikowa”.

Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro „Marta”.

Teatr Polski. Dziś i jutro „Mirandolina”.

Teatr Mały. Dziś i jutro „Brat marnotrawny”.

Teatr Letni. Dziś i jutro „Nie śmieć”.

Teatr Nowości. Dziś „Generał huzarów”, jutro „Rozwódka”.

Teatr Praski. Dziś i jutro „Córka pułku”.

Teatr Powszechny. Dziś i jutro „Koziołki”.



Stemple, pieczęcie wykonywane w Warszawie, Nowy Świat Nr. 55. Cenniki bezpłatnie. Zamówienia na prowincję wysyła się za załączeniem. 616

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej

zawiadamia, że legitymacja Nr. 67 wydana dn. 15. I. 1919 r. Inspektorowi Pracy 19 Obwodu (pow. radomski, kozienicki, opoczyński, koński) inż. Henrykowi Zagrodzkiemu została zagubiona. Legitymacja ta zostaje niniejszemu unieważniona i wzamian nie zostanie wydana nowa. 617

OGŁOSZENIE

Urząd Powiatowy w Ostrołęce ma na sprzedaż 180 metr. kubicznych materiału topolewego, pierwszej jakości, zdatnego na wyroby stolarskie.

Blizszych szczegółów udziela Komisarz Rządu Polskiego, Oddział IX budowlany w Ostrołęce. 652

Zaginal pasport wydany przez Niemieckie władze okupacyjne na imię Jana Rafalskiego, zamieszkałego w domu Smolina 34. 613

Zaginal dowód lokacyjny, wydany przez Bank Handlowy w Warszawie, oddział w Częstochowie za № 154 na Rb 6000 z d. 10/1 — 19 na imię Jana Ziernickiego. Odpowiednie zastrzeżenia zrobione. 646

Zaginiony został kwit depozytowy Banku Handlowego w Warszawie z dnia 14 Października 1914 r. za Nr. 23775/14716 na 100 akcji tegoż banku, wartości nominalnej Rb 25000.— Zastrzeżenia zrobione. 649

Zgubiono pożyczkę państwową, Nr. p. 06182 na Rbl 100, Nr. 035538 na Rbl. 500, Nr. 00942 na Rbl. 500, 5% list zast. m. W. ser. 7, Nr. 112635, oraz inne dokumenty. 650

Zgubiono paszport na imię Kazimierzy Kirscht — Nowogrodzka 43. 650

Zgubiono weksel na Mk. 1000 za Nr. 1 na imię Michała Heraucha na zlecenie Józefa Peca. 648

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu

w Krakowie, Rynek gł. 25

o b e c n i e

Bank Polski dla Rolnictwa, Handlu i Przemysłu.

Podwyższenie kapitału akcyjnego na

K. 30.000.000.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu z dnia 18-go lutego 1919 r. uchwalilo podwyższyć kapitał akcyjny z K. 8.000.000 na K. 30.000.000 przez emisję nowych 55.000 sztuk pełno wpłaconych akcji po K. 400 im. wart., przekazując Radzie Zawiadowczej określenie terminu i szczegółowych warunków emisji tych akcji.

Gdy z powyższej emisji sztuk 55.000 akcji im. wart. K. 22.000.000 obejmuje Konsorejum, składające się z kapitalistów krajowych na własny rachunek sztuk 30.000 akcji im. wart. K. 12.000.000, przeto zamierzonym jest pozostałe **25.000 sztuk akcji im. wart. K. 10.000.000** przedłożyć do publicznej

S U B S K R Y P C J I

przyczem przyznane będzie również dotychczasowym akcjonariuszom prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, iż za 2 stare akcje przypadnie do poboru 1 nowa akcja.

Bliższe warunki odnośnie do wykonania prawa poboru ogłoszone zostaną w swoim czasie.

Celem możliwego zabezpieczenia sobie przydziału sztuk przyjmuje się już teraz

z g ł o s z e n i a i w p ł a t y

na powyższą subskrypcję

sztuk=25.000 imiennej wartości K. 10.000.000

akcji Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu

o b e c n i e

Banku Polskiego dla rolnictwa, handlu i przemysłu

pod następującymi warunkami:

- 1) Kurs emisyjny nowych akcji wynosi K. 500 za każdą akcję z doliczeniem 5% odsetek od dnia 1 stycznia 1919 do dnia wpłaty, zaś dla dotychczasowych akcjonariuszów na podstawie prawa poboru K. 470.
- 2) Tytułem zadatku złożyć należy K. 150 gotówką na każdą zgłoszoną do objęcia akcję.
- 3) Repartycje nowych akcji przeprowadzi Dyrekcja Banku wedle swego uznania.
- 4) Nowe akcje wydane będą akcjonariuszom w swoim czasie po skonfekcjonowaniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczony zadatek i złożeniem reszty ceny kupna.
- 5) Na wypadek nieprzydzielenia akcji Bank zwróci wpłaconą tytułem zadatku kwotę wraz z odsetkami 2%.
- 6) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1 stycznia 1919 na równo z akcjami dotychczasowymi.
- 7) Zgłoszenia przedwstępne i wpłaty zadatków dokonane być mogą do dnia 15 kwietnia 1919.

w Krakowie: w Banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu, Rynek gł. 25.

w Krakowie: w Filji Banku Krajowego Król. Galicji i Lod. z W. Ks. Krak. wsk.

" " " Przemysłowego dla Król. Gal. i Lod. z W. Ks. Krak.

we Lwowie: w Banku Krajowym Król. Gal. i Lod. z Wielk. Ks. Krakowskiem.

" " Przemysłowym dla Król. Gal. i Lod. z W. Ks. Krak.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu.

SPRAWOZDANIE

Zarządu Towarzystwa Akcyjnego Zgierskiej Manufaktury Bawełnianej

w m. Zgierzu

za siedemnasty rok czynności

od 1-go Stycznia do 31-go Grudnia 1917 roku.

Bilans Towarzystwa na 31 Grudnia 1917 r.

Stan Czynny.

Stan Bierny.

	Rubli	Kop.	Marek	Fen.		Rubli	Kop.	Marek	Fen.
	1. Gotowizna w kasie	25,423	63	54,915		04	1. Kapitał akcyjny, 1500 akcji po 500 rub.	750,000	—
2. Portfel wekslowy	18,807	62	40,624	46	2. Kapitał zapasowy	66,961	50	144,636	84
3. Grunta fabryczne	77,190	39	166,731	24	3. Akcepty	545,375	80	1,178,011	78
4. Zabudowania fabryczne	310,918	01	671,582	90	4. Wierzyciele	569,530	84	1,230,186	61
5. Maszyny	922,753	82	1,993,148	25	5. Kapitał amortyzacyjny	849,393	71	1,834,690	41
6. Materiały naskładzie Rb. 4,336.50 " zarekwirowane 536,756.10	541,092	60	1,168,760	02					
7. Sprzężaj	1,102	—	2,380	82					
8. Sumy przechodnie	1,918	90	4,144	82					
9. Papiery procentowe	62,590	—	135,194	40					
10. Dłużnicy	624,706	01	1,349,364	98					
11. Straty z 1916 r. Rub. 94,826.15									
12. " w 1917 " " 99,932.72	194,758	87	420,679	16					
	2,781,261	85	6,007,525	59		2,781,261	85	6,007,525	59

Rachunek Zysków i Strat za rok 1917.

Winien.

Ma.

	Rubli	Kop.	Marek	Fen.		Rubli	Kop.	Marek	Fen.
	Straty z roku 1916-go	94,826	15	204,824		48	Dochód z dzierżawy	196	91
Wydatki komisowe	508	30	1,097	93	Straty	194,758	87	420,679	16
Procenty	44,574	44	96,280	79					
Utrzymanie żywego i martwego inwentarza	1,040	45	2,247	37					
Państwowe i miejskie podatki	7,899	22	17,062	32					
Ubezpieczenie ruchomości i nieru- chomości	3,101	27	6,698	74					
Strata z fabrykacji	43,005	95	92,892	85					
	194,955	78	421,104	48		194,955	78	421,104	48